

WSTĘP

Helsińska Fundacja Praw Człowieka jest organizacją pozarządową, której misją jest rozwijanie kultury wolności i praw człowieka w kraju i za granicą. Istotnym aspektem działalności Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka jest monitorowanie standardów ochrony praw człowieka. Jednym z priorytetów monitoringowych Fundacji są gwarancje realizacji wolności organizowania pokojowych zgromadzeń.

Komendant Stołeczny Policji nadinspektor Adam Mularz w dniu 4 listopada 2011 zwrócił się do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z prośbą o rozważenie skierowania obserwatorów na zgromadzenia, które miały się odbyć w dniu 11 listopada 2011. Komendant Stołeczny Policji wymienił w swojej prośbie 15 zgromadzeń planowanych na 11 listopada, w tym m.in. zgromadzenie w godzinach 7.00-22.00 pod pomnikiem Romana Dmowskiego, zgromadzenie w godzinach 11.00-20.00 przy ul. Marszałkowskiej 55/73 pod hasłem „Kolorowa Niepodległa”, zgromadzenie w godzinach 12.00 – 18.00 na Placu Zbawiciela, zgromadzenie w godzinach 12.00-19.00, którego celem było wyrażenie protestu „przeciwko przemarszom grup o poglądach skrajnie prawicowych” (patrz zał. 1 do raportu).

W dniu 24 października 2011 Rafał Zieleniewski, zgłaszający jedno z zgromadzeń 11 listopada 2011, poinformował, że Porozumienie 11 listopada przygotowuje kontrakcję na zapowiadane przemarsze środowisk narodowych i nacjonalistycznych. W swoim liście zwrócił się z prośbą o monitorowanie przez przedstawiciela Fundacji wieców oraz działań policji (patrz zał. 2 do raportu).

W związku ze swoją misją oraz przytoczonymi prośbami, Helsińska Fundacja Praw Człowieka przygotowała dwudziestu czterech obserwatorów do monitorowania zgłoszonych zgromadzeń. Obserwatorzy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka są niezależni i bezstronni. Ich obserwacje skupiały się na tym, w jaki sposób policja, w trakcie legalnych zgromadzeń w dniu 11 listopada 2011 r., zapewniała bezpieczeństwo uczestnikom zgromadzeń oraz jakie wykorzystywała do tego środki. Przy tym, obserwatorzy opierali się na informacjach przekazanych w obydwu wyżej wymienionych prośbach, a tym samym nie posiadali kompletnej i aktualnej informacji o odbywających się w tym dniu zgromadzeniach.

Przedstawiony poniżej raport opiera się wyłącznie na informacjach obserwatorów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

INTERWENCJA POLICJI NA NOWYM ŚWIECIE

Działania policji na Nowym Świecie obserwowało **pięciu** obserwatorów, w **godzinach** 11.50 – 14.20.

Przed godziną 12.00 obserwatorzy zauważyli zorganizowaną grupę młodych ludzi (ok. 100 osób) ubranych na czarno, w większości w kominiarkach, którzy szli chodnikiem w stronę Ronda Charles'a de Gaulle'a. W połowie ulicy Nowy Świat zostali zawróceni przez uzbrojonych policjantów, którzy biegli za nimi i uderzali pałkami uczestników zgromadzenia biegnących w ostatnich w rzędach.

Po drugiej stronie ulicy dwie osoby zostały zatrzymane. Jedna z nich skulona pod ścianą została otoczona przez trzech policjantów. Obserwatorzy zauważyli, że policjanci otaczając tę osobę używają pałek.

Komentarz: Helsińska Fundacja Praw Człowieka zauważa, że używanie bezpośrednich środków przymusu, w sytuacji gdy uczestnik zgromadzenia jest bezbronny i nie jest agresywny stanowi nadużycie władzy przez policję.

Około godziny 11.50 grupa tych osób została otoczona kordonem policji przy skrzyżowaniu Nowego Świata z ul. Świętokrzyską. Część z tych osób znajdowała się w kawiarni Nowy Wspaniały Świat, a część pozostała na zewnątrz. Policja obstawiła wszystkie wejścia i nie pozwalała nikomu opuścić lokalu. Jednocześnie zapowiedziała menadżerom kawiarni Nowy Wspaniały Świat, że wyjście jest możliwe tylko po uprzednim sfotografowaniu i wylegitymowaniu. Do kordonu policji dołączył trzeci oddział policji z bronią gładko lufową i tarczami.

Zdaniem obserwatorów osoby postronne były skutecznie i bez użycia przemocy oddzielane od miejsca akcji.

Od około godziny 13.00 przed wejściem do kawiarni Nowy Wspaniały Świat zaczynały podjeżdżać nieoznakowane samochody policyjne. Do nich zatrzymani byli kolejno wprowadzani i przewożeni do komend policji. Ostatnia grupa zatrzymanych odjechała około godz. 14.20. Zdaniem obserwatorów cała akcja odbywa się spokojnie, bez nadużycia siły.

Po opuszczeniu przez zatrzymanych i policję terenu wokół kawiarni Nowy Wspaniały Świat, pod ścianą budynku na chodniku obserwatorzy zauważyli pozostawione sprzęty takie jak m.in. gaśnicę, megafon, flagi nasadzone na drzewce przypominające pałki, butelki, ochraniacze na zęby, gaz pieprzowy.

Obserwatorzy nie posiadają własnych informacji na temat powodów ingerencji policji. Rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji Mariusz Sokołowski powiedział, że *„Mieliśmy do czynienia z grupą osób, która nagle zaatakowała ludzi świętujących odzyskanie niepodległości. Wtedy nastąpiło podprowadzenie pododdziałów policji i zatrzymanie. Część z*

tych obcokrajowców próbowała jeszcze schronić się na terenie jednego z lokali na Nowym Świecie.”¹.

Świadkowie zdarzenia, w rozmowach z obserwatorami podawali szereg różnych, nie wykluczających się wzajemnie powodów m.in. od ataku jednego z antyfaszystów na członka grupy rekonstrukcyjnej zmierzającej na miejsce oficjalnej defilady przez starcie kilkusobowej grupy skinów i antyfaszystów po atak antyfaszystów na policję.

Ponieważ obserwatorzy nie widzieli, co było bezpośrednią przyczyną interwencji policji, nie są w stanie ocenić na ile ta interwencja była proporcjonalna i adekwatna do okoliczności.

¹ Wypowiedź dla TVN24, źródło: <http://www.tvn24.pl/1,1724153,druk.html>

ZGROMADZENIA NA ULICY MARSZAŁKOWSKIEJ

Zgromadzenie „Kolorowa Niepodległa” na ulicy Marszałkowskiej (w odcinku od Placu Konstytucji do ul. Wilczej) obserwowano łącznie **ośmiu obserwatorów**, w **godzinach** od 12.30 – 16.00.

Od godziny 12.30 do 13.15 wiec „Kolorowa Niepodległa” odbywał się wokół platformy na dwóch pasach jezdni ul. Marszałkowskiej, w kierunku ronda Romana Dmowskiego. Demonstracja miała swoich liderów, którzy ze sceny kierowali zgromadzeniem – przemawiali, inicjowali przyśpiewki, zapewniali, że policja ochroni demonstrantów przed uczestnikami Marszu Niepodległości.

Od strony ulicy Wilczej, Placu Konstytucji oraz od strony torów tramwajowych zgromadzonych otaczał ich kordon policji. Około godziny 13.10, na pozostałych dwóch pasach jezdni zebrała się grupa około 30 osób, które usiadły na jezdni. Otoczyła ich policja. Około godziny 13.20 pozostali manifestujący z „Kolorowej Niepodległej”, bez wyraźnego znaku ze strony organizatorów, przerwali kordon policji od strony torów tramwajowych i zaczęli przesuwac się na pozostałe dwa pasy jezdni w stronę, zebranej tam wcześniej, grupy około 30 osób. Funkcjonariusze policji próbowali powstrzymać napierający tłum. Policjanci nie używali pałek ani żadnych innych środków przymusu. Kiedy protestujący przedarli się przez kordon policji i zajęli tory tramwajowe oraz dwa pozostałe pasy jezdni, policja stworzyła kordon wszczep obu jezdni ul. Marszałkowskiej (oddzielając zgromadzenie od strony Placu Konstytucji).

Protestujący wznosili transparenty z hasłami „Faszyzm nie przejdzie”, „Faszyzm nie przejdzie. Antifa łowcy nazioli”, a także flagi „Młodych socjalistów”. Kilkudziesięciu uczestników miało zasłonięte twarze.

Około godziny 14.00 policja rozciągnęła kordon wszczep całej ulicy Marszałkowskiej od strony Placu Konstytucji. Osoby idące od strony Placu Konstytucji w stronę centrum, policja przekierowywała na boczne uliczki.

Około godziny 14.40 jeden z obserwatorów był świadkiem zdarzenia, w którym dwie osoby przyznające się do afiliacji antyfaszystowskiej przez grupę osób z grupy narodowościowej. Skręcili z ul. Kruczej i zmierzali ul. Wilczą w kierunku ul. Marszałkowskiej. Zostali pobici oraz skopani przez grupę 8-10 osób. Na widok policji uciekli z miejsca zdarzenia. Policja podniosła ofiary z ziemi i pobiegła za sprawcami.

Od strony ul. Hożej zgromadzenie również otoczone było kordonem policji. Wzdłuż ul. Marszałkowskiej od strony ul. Hożej stał szpaler ludzi trzymających banery z hasłami antyfaszystowskimi.

Między godziną 15.00 a 15.40 zgromadzenie „Kolorowa Niepodległa” przebiegało spokojnie. Nad głowami zgromadzonych latały kolorowe piłki plażowe, przez megafony organizatorzy informują, co dzieje się na Placu Konstytucji.

Przed godziną 16.00 przeciwnicy zgromadzenia Kolorowa Niepodległa (niosący flagi polski, ubrani na czarno) próbowali parokrotnie zaatakować to zgromadzenie. Próby ataków były

przepuszczane od strony Ronda Dmowskiego oraz ul. Poznańskiej na wysokości ul. Wilczej. W każdej z trzech prób ataków, policjant przez megafon odczytywał prośbę o rozejście się oraz ostrzeżenie przed możliwością użycia dozwolonej przez prawo siły, w przypadku niezastosowania się do prośby. Komunikat ten był powtarzany parokrotnie. Przy pierwszej próbie zaatakowania potencjalni napastnicy rozeszli się. Przy drugiej i trzeciej próbie atakujący próbowali dostać się do manifestacji Kolorowej Niepodległej mniejszymi ulicami oraz bramami. Komunikaty policji, oraz w pierwszym przypadku prawdopodobnie negocjacje, nie odniosły skutku. Napastnicy zaczęli rzucać przedmiotami w kierunku zgromadzenia „Kolorowa Niepodległa”, doszło do interwencji policji.

Około godziny 16.30 sytuacja została opanowana.

Jeden z obserwatorów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka został poinformowany przez osobę, która nie była uczestnikiem żadnego z tych zgromadzeń, że doszło do uszkodzenia przez policję jego samochodu. Osoba relacjonowała, że około godziny 15.20 przejeżdżał ul. Mokotowską mijając oddział policji. Na ul. Mokotowskiej ruch pojazdów nie był wstrzymany, nie miało tam też miejsca żadne zgromadzenie. Nagle, jedni z policjantów kazali zatrzymać się, prowadzącemu samochód, zaś pozostali nakazali mu jechać dalej. Policjanci zaczęli bić pałkami w bok samochodu uszkadzając w kilku miejscach bagażnik oraz lusterko. Kierowca samochodu zgłosił to zdarzenie na komisariacie przy ul. Wilczej. Od jednego z dyżurujących tam funkcjonariuszy usłyszał „*no wie pan, jak pan tam jedzie, to tam gdzie drwa rąbią tam wióry lecą*”.

Komentarz: Zdaniem obserwatorów policja użyła odpowiednich i proporcjonalnych środków do zabezpieczenia zgromadzenia „Kolorowa Niepodległa”

MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI – ZGROMADZENIE NA PLACU KONSTYTUCJI

Początek Marszu Niepodległości na Placu Konstytucji obserwowało **ośmiu** obserwatorów w **godzinach** 14.00 – 16.00

W godzinach 14.00 – 15.00 na Placu Konstytucji zbierali się pierwsi uczestnicy Marszu Niepodległości. Policja skutecznie odgradzała ich kordonem od strony ul. Pięknej. Obserwatorzy nie zauważyli liderów zgromadzenia ani służb porządkowych zgromadzenia.

Tuż przed godziną 15.00 w stronę policji demonstranci zgromadzeni od strony ul. Pięknej na Placu Konstytucji zaczęli rzucać pierwsze race, a następnie kamienie, butelki i deski. Policja wzywała do zaprzestania działań bezprawnych oraz opuszczenia miejsca zgromadzenia przez osoby postronne. W komunikacie policja ostrzegła, że zastosuje środki przymusu bezpośredniego.

Obserwatorzy zauważyli również, że grupa uczestników zgromadzenia za pomocą pałek bądź kijów uderza w funkcjonariuszy policji. Funkcjonariusze odpowiadali użyciem pałek, ale nie przełamując szyku i starając się odpędzać atakujących.

Policja użyła armatek wodnych oraz gazu łzawiącego. Ponadto zwarte oddziały policji wypierały atakujących z Placu Konstytucji, rozdzielając ich na trzy grupy, które puszczono ulicami Waryńskiego, Marszałkowską (prawdopodobnie) oraz Koszykową.

Obserwatorzy HFPC zaobserwowali obecność na Pl. Konstytucji samochodu policyjnego z urządzeniem LRAD. Możemy wyrazić nadzieję, że urządzenie to – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – mogło być wykorzystane tylko do nadawania głośnych komunikatów adresowanych do uczestników zgromadzenia. Podkreślamy, że zgodnie z prawem nie można używać urządzenia LRAD do nadawania sygnału ogłuszającego w stosunku do uczestników zgromadzenia.

Po zakończonym zgromadzeniu na Placu Konstytucji obserwatorzy zauważyli wyrządzone szkody m.in. zniszczony bruk, uszkodzony przystanek autobusowy, zniszczony samochód policji.

Komentarz: Zdaniem obserwatorów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka działania policji w trakcie zgromadzenia na Placu Konstytucji były uzasadnione i proporcjonalne.

MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI – PRZEMARSZ

Przed godziną 16.00 uczestnicy Marszu Niepodległości opuścili Plac Konstytucji i zmienioną trasą przeszli ul. Waryńskiego, w kierunku Placu Unii Lubelskiej, Alejami Ujazdowskimi w kierunku pomnika Romana Dmowskiego na Placu Na Rozdrożu. Przemarsz obserwowało **czterech obserwatorów**.

Przemarsz miał swoich liderów. Spora część uczestników marszu miała zasłoniętą twarz. Uczestnicy wznosili okrzyki m.in. „Donald matole, Twój rząd obalą kibole”, „Wielka Polska Narodowa” i „Wielka Polska katolicka”. Przed samym pomnikiem część uczestników marszu szła śpiewając Rotę. Wielu uczestników niesło zapalone race, wybuchały petardy.

W trakcie marszu nie odnotowano interwencji policji.

Komentarz: Zaniepokojenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wzbudziły zbyt małe oddziały policji ochraniającej przemarsz, co w konsekwencji mogło negatywnie wpłynąć na zabezpieczenie zgromadzenia przy pomniku Romana Dmowskiego.

ZGROMADZENIE NA PLACU NA ROZDROŻU

Zgromadzenie na Placu Na Rozdrożu obserwowano **sześcioro** obserwatorów, w **godzinach** 16.00 – 18.00.

Zanim do Placu Na Rozdrożu dotarł przemarsz Marszu Niepodległości stopniowo zaczęły gromadzić się na nim różne grupy osób. Policja praktycznie w ogóle nie zabezpieczała terenu Placu Na Rozdrożu. Oddziały policji były rozlokowane jedynie na jego obrzeżach, w okolicach ul. Koszykowej oraz Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na Placu Na Rozdrożu znajdowały się wozy transmisyjne i ekipy telewizyjne. Obserwator Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka był świadkiem, jak grupa uczestników wykrzykiwała agresywne hasła pod adresem dziennikarza TVN24. Z kolei inna grupa dziennikarzy planowała zrobienie zdjęć uczestników Marszu Niepodległości, ale się tego obawiała. Padła sformułowania: „*OK. Tylko 3 sekundy zdjęć w tłumie i później jedziemy*”.

Wraz z gromadzącym się tłumem na Placu Na Rozdrożu było coraz bardziej niebezpiecznie. Odpalane były race i petardy. Drobną petardą wybuchła w odległości dwóch metrów od obserwatora Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Widoczne były zorganizowane grupy, które z różnych stron dołączały do zgromadzenia na Plac Na Rozdrożu.

Marsz Niepodległości zakończył się na Placu Na Rozdrożu około godziny 16.30. Wtedy organizatorzy dali wyraźny sygnał zakończenia zgromadzenia, a policja zaczęła wzywać do rozejścia się. Wtedy część uczestników zgromadzenia zaczęła zachowywać się agresywnie.

Część uczestników zgromadzenia zebrała się wokół samochodu transmisyjnego TVN i zaczęli go uszkadzać. Po chwili policja ich rozpędziła i otoczyła samochód. Po pewnym czasie (około 17.05) część uczestników ponownie zgromadziła się wokół samochodu. Demonstranci najpierw wybijali szyby, uderzali w karoserię i bujali samochodem, następnie podpalili auto. Od Al. Szucha przyjechały dwa wozy strażackie. Kordon policji razem z armatkami wodnymi zbliżył się wtedy w okolice pomnika Romana Dmowskiego. Policjanci prosili o zrobienie miejsca, aby umożliwić ugaszenie płonącego pojazdu.

W tym czasie policja się przegrupowywała – ustawiła kordon w poprzek al. Ujazdowskich i ponownie wezwała manifestantów do rozejścia się ul. Agrykola i w stronę ul. Gagarina. Grupki manifestantów zaczęły uciekać w stronę fontanny na Placu Na Rozdrożu. Parę osób wzięło stamtąd kamienie - jeden na pewno poleciał w stronę policjantów. Policjanci zaczęli gonić ludzi w kierunku Al. Wyzwolenia. Obserwatorzy zauważyli jednego z uczestników zgromadzenia, którego policja położyła na ziemi i uderzała pałkami. Obserwatorzy zauważyli również szarpaninę pomiędzy jednym z demonstrujących a policjantem.

Policja odgrodziła demonstrantów zgromadzonych wokół pomnika Romana Dmowskiego (kordon zaczynał się już na wysokości Trasy Łazienkowskiej), drugi kordon ustawiła w poprzek al. Ujazdowskich na wysokości Ministerstwa Sprawiedliwości (między Placem Na Rozdrożu, a ul. Piękną). Między kordonami policji poruszały się pojedyncze grupy

uczestników zgromadzenia – kordon ogradzający był szczelny. Rozproszenie uczestników utrudniało policji akcję i powodowało, że musiała ona działać w kilku miejscach placu na raz.

Komentarz: W związku z zaistniałymi sytuacjami można postawić pytanie, czy zastosowane przez policję środki były wystarczające.

PODSUMOWANIA ORAZ OCENA

Na podstawie zebranych powyżej obserwacji oraz jedynie w ich zakresie, Helsińska Fundacja Praw Człowieka przedstawia podsumowanie oraz ocenę działań policji w trakcie zgromadzeń 11 listopada 2011:

- Policja godząc się na zablokowanie przez manifestantów z Kolorowej Niepodległej całej szerokości ul. Marszałkowskiej (próba zepchnięcia ich na teren dwóch pasów jezdni, który początkowo zajmowali została szybko zaniechana) skutecznie odizolowała od siebie uczestników (pustym pasem o szerokości około 100 m) obu głównych manifestacji tj. Kolorowej Niepodległej oraz Marszu Niepodległości.
- Policja odpowiadając na czynny atak części demonstrantów zgromadzonych na Placu Konstytucji użyła, zdaniem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, proporcjonalnych i odpowiednich środków. Od momentu użycia siły przez uczestników demonstracja przestała korzystać z przymiotu pokojowej i uzasadniała użycie środków przymusu bezpośredniego.
- Za zdecydowanie niedopuszczalne i wymagające wyjaśnienia Helsińska Fundacja Praw Człowieka uznaje użycie siły przez policję wobec już zatrzymanych i nieagresywnych demonstrantów.
- W związku z zaistniałymi wydarzeniami po rozwiązaniu Marszu Niepodległości na placu Na Rozdrożu można postawić pytanie, czy zastosowane przez policję środki były wystarczające.